UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI IN GREMIUM 18/2024
Studia nad Historią, Kulturą i Polityką DOI 10.61826/ig.vi18.448 ISSN 1899-2722
s. 197-208

Przemysław Wojciechowski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0002-2082-0052

RZYMSKIE KOLEGIA PRYWATNE WE WSPÓŁCZESNEJ HISTORIOGRAFII

Setki inskrypcji, w których pojawiają się takie terminy jak *collegium*, *corpus*, *societas*, czy *koinon*, *synodos* lub *hetaira* nie pozostawiają wątpliwości, że różnego rodzaju stowarzyszenia prywatne były istotnym elementem krajobrazu społecznego rzymskich miast przynajmniej w okresie wczesnego cesarstwa. Sposób, w jaki były przedstawiane przez nowożytną historiografię zmieniał się od zaproponowanej przez Theodora Mommsena wizji „kolegiów pogrzebowych" zrzeszających przedstawicieli najuboższych warstw społecznych, którzy w kolegiach mieli szukać przede wszystkim gwarancji godnego pochówku, aż po koncepcję kolegiów jako „prestige groups" dla członków rzymskiej „klasy średniej". Zmieniające się w ciągu niemal dwóch stuleci oceny, interpretacje i wyobrażenia historyków na temat rzymskiego korporacjonizmu same stały się przedmiotem badań historycznych. Idea społeczeństwa obywatelskiego towarzysząca narodzinom nowoczesnych państw narodowych, ruchy społeczne związane z chrześcijańską demokracją czy faszyzmem w pierwszej a marksizmem w drugiej połowie XXw. silnie oddziaływały na to, w jaki sposób historycy odpowiadali na pytanie o rolę kolegiów w dziejach społecznych Rzymu. Prace Johnatana Perry'ego i Margaret Dissen pozwalają prześledzić bardzo ścisłe związki między wizją rzymskiego korporacjonizmu prezentowaną przez takich historyków jak Theodor Mommsen, Wilhelm Liebenam, Jean Pierre Waltzing czy Francesco De Robertis a przemianami społecznymi, religijnymi czy ideologicznymi czasów, w których żyli[1]. Niestety, ta istotna dla rozwoju europejskiej historiografii i nauk społecznych debata przeszła niemal całkowicie bez echa w polskim dyskursie naukowym. Polscy historycy bardzo rzadko podejmowali problematykę korporacyjną, a jeśli to czynili, ich studia miały raczej charakter analityczny[2], w niewielkim stopniu uwzględniając nowe postulaty metodologiczne. Nic

[1] J.S. Perry, *The Roman Collegia. The Modern Evolution of an Ancient Concept*, Leiden-Boston 2006; M. Dissen, *Römische Kollegien und deutsche Geschichtswissenschaft im 19. und 20. Jahrhundert*, Historia Einzelschriften, 209, Stuttgart 2009.

[2] Zob. przede wszystkim: J. Linderski, *Państwo a kolegia. Ze studiów nad historią rzymskich stowarzyszeń u schyłku republiki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozprawy i Studia" 1961, t. 29; *idem*, *Der Senat und die Vereine*, [w:] *Gesellschaftund Recht im Griechisch-Römischen Altertum*, 1, Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin, Schriften der Sektion für Altertumswissenschaft, 52, Berlin 1969 (= *idem*, *Roman Questions: Selected Papers*, HaBES, 20, Stuttgart 1995, s. 165-203

więc dziwnego, że odniesienia do rzymskich kolegiów zawodowych czy religijnych, które pojawią się niekiedy na marginesie publikowanych w naszym kraju studiów historycznych, sprawiają wrażenie, jakby stworzona w połowie dziewiętnastego wieku wizja rzymskiego korporacjonizmu nadal obowiązywała[3]. Wydaje się zatem, że przedstawienie choćby głównych etapów toczącej się od ponad 150 lat polemiki na temat istoty rzymskiego „fenomeno associativo" jest w pełni uzasadnione.

Traktowanie opublikowanej w 1843 r. rozprawy Theodora Mommsena *De collegiis et sodaliciis Romanorum*[4] jako początku nowoczesnych badań naukowych nad rzymskim korporacjonizmem jest traktowane jako rzecz oczywista. Autor zdefiniował pole badań, wskazał główne kierunki, w jakich będą się one rozwijać, i przewidział przełom, jaki w tej dziedzinie przyniesie wykorzystanie materiałów epigraficznych. Praca Mommsena mieści się jednak w tradycyjnym nurcie badań nad kolegiami rzymskimi. Analiza prawnych aspektów działalności kolegiów w okresie republiki to tradycyjny model badań nad rzymskim korporacjonizmem kultywowany na niemieckich uniwersytetach długo przed Mommsenem. W tym znaczeniu *De collegiis*… nie są dziełem przełomowym. Warto też pamiętać, że Mommsen pisał je jako rozprawę egzaminacyjną, kończącą jego studia prawnicze na Uniwersytecie w Kilonii[5]. Takie kwestie jak ustawodawstwo republikańskie dotyczące kolegiów, ich udział w życiu politycznym czy status prawny kolegiów zawodowych były przedmiotem studiów przynajmniej kilku uczonych przed Momssenem[6]. Tym co zapewniło Mommsenowi trwałe miejsce w dyskursie naukowym w kolejnych dziesięcioleciach było wskazanie możliwości, jakie przed historykami badającymi życie korporacyjne w Rzymie otwiera wykorzystanie źródeł epigraficznych. Zaproponowana przez niego interpretacja dziś słynnej, a wówczas „non multis nota"[7], inskrypcji z *lex collegii Dianae et Antinoi* zdominowała dyskusję nad istotą rzymskiego korporacjonizmu na ponad stulecie. Mommsen odwołał się do tej inskrypcji, ponieważ zawierała fragment *senatus consultum* dotyczący zgody senatu na działalność kolegium (lub kolegiów w ogóle). Niejako na marginesie tych rozważań Mommsen użył określe-

(tradycyjne prawno-ustrojowe ujęcie tematyki korporacyjnej); M. Jaczynowska, *Les associationes de la jeunesse romaine sous le Haut-Empire*, Wrocław 1978.

[3] Zob. np. J. Kolendo, J. Żelazowski, *Teksty i pomniki. Zarys epigrafiki łacińskiej okresu Cesarstwa Rzymskiego*, Warszawa 2003, s. 162-163. Także w publikowanych po polsku i skierowanych do szerszego odbiorcy opracowaniach historycznych również dominuje „tradycyjna" wizja rzymskich kolegiów. J. Rivers, omawiając *collegium Dianae et Antinoi* stwierdza: „wydaje się, że głównym dobrodziejstwem wynikającym z członkostwa było to, że kolegium mogło sfinansować i zorganizować pogrzeb swoich członków" (J. Rives, *Życie obywatelskie i religijne*, [w:] *Świadectwa epigraficzne. Historia starożytna w świetle inskrypcji*, red. J. Bodel, Poznań 2008, s. 140).

[4] T. Mommsen, *De collegiis et sodaliciis Romanorum*, Kiel 1843.

[5] Na temat okoliczności publikacji *De collegiis* zob. Perry, *op. cit.*, s. 28; M. Dissen, *op. cit.*, s. 30.

[6] D. Rohde, *Zwischen Individum und Stadtgemeinde. Die Integration von collegia in Haffenstäden*, Mainz 2012, s. 16-17.

[7] T. Mommsen, *op. cit.*, s. 81.

nia *collegium funeraticium*[8], które dla kilku pokoleń historyków stało się kluczem do studiów nad „sensem istnienia" rzymskich kolegiów. Istotny przełom w tym zakresie przyniesie dopiero włączenie do dyskusji o „il fenomeno associativo a Roma"[9] kwestii dotyczących społecznego kontekstu funkcjonowania kolegiów, przede wszystkim ich miejsca w społecznym krajobrazie miasta (zob. niżej).

Tymczasem jednak – zgodnie z przewidywaniami Mommsena – studia, których przedmiotem była *forma collegiorum*, mnożyły się wraz z ukazywaniem się kolejnych tomów CIL (zwłaszcza tych italskich). Chyba najciekawsza w tym kontekście praca ukazała się w 1890 roku. Jej autor – Wilhelm Liebenam – podkreślał konieczność podjęcia badań nad dziejami „małych ludzi" (tych, których nie znajdziemy w pismach Cycerona)[10]; ważnym aspektem tych dziejów miały być tworzone przez nich kolegia. Co ciekawe Liebenam uważał, że zapewnienie pochówku nie musiało wcale być głównym celem istnienia *collegia tenuiorum*; według niego należy widzieć w tych kolegiach bardziej uniwersalne organizacje o charakterze samopomocowym, które miały wspierać swych członków, gdy ulegli wypadkowi lub w przypadku choroby[11]. Skojarzenia z reformami społecznymi epoki Bismarcka nie są w tym przypadku pozbawione podstaw. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem zasady *vita magistra historiae*[12]. Inaczej trudno wytłumaczyć to, że w drugiej połowie XIX w. właśnie niemieccy historycy zainteresowali się rzymskim korporacjonizmem. „Bürgerliche Vereinsbewegung" i wprowadzenie państwowego systemu ubezpieczeń społecznych stanowiły kontekst, w którym funkcjonowały również ówczesne niemieckie uczelnie. Co ciekawe podsumowanie XIX-wiecznych badań nad rzymskimi kolegiami nie jest dziełem Niemca, lecz Belga.

Jean Pierre Waltzing – bo o nim mowa – opublikował czterotomowe dzieło (ostatni tom ukazał się w 1900 r.)[13], w którym nie tylko podjął próbę podsumowania stanu

---

[8] W rzeczywistości Mommsen tylko raz używa tego terminu, przy czym nie odnosi go do konkretnego kolegium, lecz do kategorii kolegiów, które uznał za „pogrzebowe (T. Mommsen, *op. cit.*, s. 96). Częściej wspomina o *funeraticium*, od którego zapewne wywiódł nazwę dla interesującej go kategorii kolegiów.

[9] Sformułowanie użyte przez De Robertisa w tytule jednej z jego podstawowych publikacji na temat rzymskich kolegiów – zob. niżej.

[10] W. Liebenam, *Zur Geschichte und Organisation des römischen Vereinswesens*, Leipzig 1890, s. 3 „[…] wollen wir zu einer lebenswahren Auffassung des Alterthums überhaupt gelangen, dann müssen wir nicht allein den Haupt- und Staatsactionen, von denen unsere litterarischen Quellen zu meist berichten, die deshalb auch in den Darstellungen dieser Geschichtsepoche, von wenigen rühmlichen Ausnahmen abgesehen, im Vordergrunde stehen und den breitesten Raum einnehmen, sondern vor allem auch dem Leben und Treiben des kleinen Mannes, der Lage des dritten Standes eine grössere Aufmerksamkeit zu wenden". Na temat publikacji Liebenama zob. przede wszystkim M. Dissen, *op. cit.*, s. 58-66.

[11] W. Liebenam, *op. cit.*, s. 40.

[12] T. Zawadzki, *„Vita magistra historiae": czy przeszłość może uczyć się od teraźniejszości*, Poznań 1993.

[13] J.P. Waltzing, *Étude historique sur les corporations professionnelles chez les Romains depuis les origines jusqu'a la chute de l'Empire d'Occident*, Bruxelles-Louvain, I-IV, 1895-1900.

wiedzy na temat statusu prawnego (t. 1) i funkcjonowania kolegiów, które określił jako zawodowe (t. 2), lecz zebrał i opracował cały dostępny wówczas materiał epigraficzny dotyczący kolegiów (tom 3 i 4). Z naszego punktu widzenia praca Waltzinga nie jest z pewnością przełomowa. W typowy dla dziewiętnastowiecznej historiografii sposób spycha on kolegia religijne raczej na margines swoich rozważań, uznając je za jeden z typów korporacji pogrzebowych; tym ostatnim nie poświęca zresztą odrębnego tomu, jego uwaga koncentruje się bowiem na kolegiach zawodowych. Wydaje się, że i w tym przypadku nie bez znaczenia był kontekst, w jakim powstawała książka Waltzinga. Można odnieść wrażenie, że mocno związany z ideologią ówczesnej chrześcijańskiej demokracji Waltzing przeniósł do rozważań nad rzymskimi kolegiami zawodowymi wiele obserwacji dotyczących raczej współczesnych niż rzymskich *tenuiores*. Paradoksalnie tym, co zapewniło mu trwałe miejsce w historiografii, nie są wyniki studiów nad rzymskimi kolegiami zawodowymi, lecz opracowany przez niego korpus niemal dwóch tysięcy inskrypcji dotyczących bardzo szeroko rozumianego życia korporacyjnego. Szczegółowy indeks (t. 4) sprawił, że mimo upływu ponad stu lat od publikacji, dzieło Waltzinga jest ciągle punktem odniesienia dla współczesnych badań nad rzymskim „fenomeno associativo"[14]. Co ciekawe, po publikacji Waltzinga zapał historyków do badania struktury i funkcji rzymskich korporacji wyraźnie osłab (żeby nie powiedzieć, że zniknął)[15]. Być może przytłoczeni monumentalnym dziełem Waltzinga historycy nie widzieli potrzeby pojęcia żmudnych prac sprowadzających się – jak zakładali – do analizy zebranego przez Waltzinga materiału w ramach wskazanych przez belgijskiego historyka bloków tematycznych. Tym samym studia nad rzymskimi kolegiami stały się znowu domeną badaczy dziejów prawa, a ci rzadko wychodzili poza analizę tradycyjnych źródeł literackich i normatywnych. Reprezentatywna dla tego typu studiów może być doskonała publikacja Ludwiga Schnorr von Carolsfelda, w której skopił się na kolegiach jako „osobach prawnych"[16]. Niestety jego dalsze badania w tej dziedzinie przerwała II wojna światowa, podczas której trafił do obozu jenieckiego[17]. Jeszcze przed wybuchem wojny pojawiły się jednak prace, których autorzy ponownie zainteresowali się organizacją, funkcjami i kontekstem społecznym, w którym działały rzymskie kolegia. Tym razem – i nie jest to bynajmniej przypadek – ich autorami byli historycy z Włoch. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że impulsem do podjęcia

[14] Na temat roli Waltzinga w badaniach nad rzymskim korporacjonizmem zob. przede wszystkim Perry, op. cit., s. 61-88; M. Dissen, *op. cit.*, s. 66-78.

[15] Na uwagę zasługuje opublikowany w tym samym czasie co praca Waltzinga obszerny artykuł Ernsta Kornemanna, w którym autor starał się przedstawić ówczesny stan badań nad rzymskimi kolegiami (E. Kornemann, s.v. *collegium*, RE IV 1, 1900, kol. 380-480).

[16] L. Schnorr von Carolsfeld, *Geschichte der juristischen Person*, Band 1: *Universitas, Corpus, Collegium im klassischen römischen Recht*, München 1938.

[17] J.S. Perry, *op. cit.*, s. 201.

przez nich badań nad rzymskim korporacjonizmem było powstanie faszystowskiego „statocorporativo". Korporacjonizm stał się jednym z fundamentów ideologii włoskich faszystów (inaczej niż ich niemieckich odpowiedników), a poszukiwanie historycznych wzorców stało się popularnym problemem badawczym, tym bardziej że tego rodzaju badania były nie tylko mile widziane, lecz także chętnie wspierane przez państwo. W 1934 roku powstała na Uniwersytecie w Bari „Scuola di perfezionamento in studi corporativi", której głównym zadaniem miało być prowadzenie badań nad historycznymi korzeniami korporacjonizmu oraz możliwościami jego współczesnej implementacji. Wybór uniwersytetu w Bari na lokalizację tego ośrodka badawczego z pewnością nie był dziełem przypadku, ponieważ od początku swego istnienia (1922) był on bardzo mocno związany z Mussolinim i jego reżimem[18]. Z tym samym uniwersytetem połączona była kariera naukowa najbardziej znanego spośród włoskich badaczy rzymskiego korporacjonizmu – Francesco De Robertisa. Już w 1938 r. opublikował on podstawowe – jak się później okazało – dzieło w tym zakresie, a mianowicie *Il diritto associativo Romano dai collegi Della Repubblica allecorporazioni del Basso Impero*. Wbrew tytułowi, który może sugerować, że przedmiotem studiów są wyłącznie kwestie prawne, De Robertis sporo uwagi poświecił także społecznej funkcji kolegiów, nawiązując tym samym do badań Liebenama i Waltzinga. Co warto podkreślić, nie znajdziemy w książce De Robertisa nie tylko ewidentnej propagandy faszystowskiej, lecz także jednoznacznych odniesień do rzeczywistości historycznej, w której powstawała. Być może dzięki temu jej autor mógł bez przeszkód kontynuować – jak się okazało wyjątkowo długą – karierę akademicką, a wyniki jego badań są do dziś przywoływane w dyskursie naukowym, tym bardziej że aż do lat osiemdziesiątych XX w. prace De Robertisa były jedynymi od czasów Waltzinga próbami całościowego ujęcia dziejów rzymskiego korporacjonizmu[19].

Kolegia rzadko pojawiały się wówczas jako główny przedmiot badań, a jeśli się tak działo, to były to studia o charakterze analitycznym. Ich autorzy koncentrowali się na wybranym aspekcie działalności korporacyjnej lub dziejach konkretnego stowarzyszenia, ewentualnie grupy stowarzyszeń[20]. Tego rodzaju studia nie mogły oczy-

[18] *Ibidem*, s. 92.

[19] F.M. De Robertis, *Il diritto associative romano daico llegidella Repubblica allecorporazioni del Basso Impero*, Bari 1938; *idem*, *Il fenomeno associatevo nelmondo romano, dai college della Repubblica alle corporazioni del Basso Impero*, Napoli 1955; *idem*, *Storia delle corporazioni e del regime associative nelmondo romano*, Bari 1971. Do tej samej tradycji badawczej można przypisać publikacje L. Cracco Ruggini, które powstawały w latach siedemdziesiątych XX w. (L. Cracco Ruggini, *Le associazioni professionali nelmondo romano bizantino*, [w:] *Artigianato e tecnicanella società dell'altomedioevoocciden tale = Settimane di studio del Centro Italiano di Studisull'Alto Medioevo 18*, Spoleto, I, s. 59-193; eadem, *Stato e associazioni professionali nell'etàimperiale romana*, [w:] *Akten des VI. Internationalen Kongresses für Griechische und Lateinische Epigraphik*, München 1973, s. 271-311). W polskiej historiografii zob. przede wszystkim publikacje J. Linderskiego (zob. wyżej, przyp. 2).

[20] G. Clemente, *Il patronatonei collegiadell'imperoromano*, „Studiclasici et orientali" 1972, 21, s. 142-229; M. Jaczynowska, *op. cit.*

wiście przynieść przełomu w badaniach nad „il fenomeno associativo". Stwierdzenie to dotyczy także artykułów Heinza Schultza Falkenthala[21]. Miały one w założeniu bardziej uniwersalny charakter, lecz przedstawiona w nich wizja rzymskich kolegiów nie wykraczała poza znane od dziesięcioleci interpretacje, jeśli odpowiadały one paradygmatom ideologii marksistowskiej[22]. Zdecydowanie większy wpływ na dalsze badania nad rzymskim korporacjonizmem miała książka Ramsaya Mac Mullana. Opublikowana w 1975 r. praca dotyczyła bardzo szeroko rozumianej historii społecznej Rzymu, dlatego jedynie na marginesie głównego nurtu swych rozważań Mac Mullan przedstawił zupełnie odmienną od tradycyjnej wizję rzymskich kolegiów i ich członków. Ci ostatni mieli poszukiwać w kolegiach przede wszystkim potwierdzenia swego względnie wysokiego społecznego statusu, przynależność do kolegium miała być dla nich źródłem prestiżu, a nie korzyści o charakterze czysto ekonomicznym; bardziej niż doraźna, materialna pomoc nawet przywileje w działalności biznesowej, liczyć się miała możliwość kultywowania relacji z ludźmi o podobnym statusie, mających podobne problemy i aspiracje. Kolegialne uczty i pogrzeby były środkiem do osiągniecia celu, jaki stawiali sobie rzymscy *collegiati*[23]. Tezy postawione przez Mac Mullana staną się punktem wyjścia w toczącej się do dziś debacie o istocie i charakterze rzymskiego korporacjonizmu. Za jej prawdziwy początek wielu historyków uważa dosyć niepozorną pod względem objętości dysertację Franka Ausbüttela[24].

Tym co wyróżnia pracę Ausbüttela jest fakt, że w dużo większym stopniu niż poprzednicy skoncentrował się na społecznych aspektach działalności kolegiów. Po przeanalizowaniu zarówno źródeł normatywnych, historiograficznych, jak i obszernego materiału epigraficznego doszedł on do wniosku, że koszty związane z przynależnością do kolegium (składki miesięczne i okolicznościowe) przekraczały możliwości finansowe ubogich mieszkańców miasta. Innymi słowy: dla większości potencjalnych członków kolegium sfinansowanie pochówku nie było wyzwaniem, którego realizacja była możliwa jedynie dzięki pomocy kolegium. Zmienia to zasadniczo nasze wyobrażenia na temat struktury społecznej kolegiów. Te ostatnie przestaną być postrzegane jako organizacje zrzeszające ubogich, czy ściślej zbyt ubogich, aby móc zapewnić sobie przyzwoity

[21] H. Schulz-Falkenthal, *Die Unterstützungstätigkeit in einem Militärkollegium der Legio III Augusta in Lambaesis und das Problem der Sozialleistungen im römischen Vereinswesen*, red. H.J. Diesner, H. Barth, H.D. Zimmermann, *Afrika und Rom in der Antike*, Halle 1968, s. 155-171; *idem*, *Gegenseitigkeitshilfe und Unterstützungstätigkeit in den römischen Handwerkergenossenschaften*, „Wissenschaftliche Zeitschrift. Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg. Gesellschafts- und sprachwissenschaftliche Reihe" 1971, 20, 1, s. 59-78; *idem*, *Römische Handwerkerkollegienim Dienst der städtischen Gemeinschaft und ihre Begünstigung durch staatliche Privilegien*, „Wissenschaftliche Zeitschrift. Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg. Gesellschafts- und sprachwissenschaftliche Reihe" 1973, 22, 2, s. 21-35.

[22] M. Dissen, *op. cit.*, s. 181; D. Rohde, *op. cit.*, s. 19.

[23] R. Mac Mullen, *Roman Social Relations, 50 BC to AD 284*, New Haven 1974, s. 75-77.

[24] F.M. Ausbüttel, *Untersuchungen zu den Vereinen in Westen des römischen Reiches*, Kallmünz 1982.

pochówek, a stają się organizacjami tych warstw społecznych, które będą wkrótce określane jako *plebs media*. Warto przypomnieć, że jeszcze w 1983 – rok po publikacji badań Ausbüttela – Keith Hopkins w swoim słynnym eseju widział w rzymskich korporacjach, podobnie jak 100 lat wcześniej Mommsen, przede wszystkim kolegia pogrzebowe („burial clubs")[25]. Z drugiej strony dostrzegał on też społeczno-symboliczny wymiar korporacyjnego pochówku, a analizując regulacje zawarte w *lex Collegia Dianaeet Antinoi* z Lanivium wyraził dość zaskakującą wówczas sugestię: „Perhaps commemoration of the dead was merely anexcuse for a good party"[26]. Niezależnie od ich charakteru, bliskie relacje społeczne między członkami kolegiów powodowały, że te ostatnie stawały się źródłem poczucia bezpieczeństwa, symbolem osiągniętego statusu społecznego i gwarantem tego, co Hopkins określa jako „individuality in death". Tego rodzaju próby spojrzenia na kolegia przede wszystkim przez pryzmat ich miejsca w krajobrazie społecznym miasta będą stanowić główny nurt badań na „fenomeno associativo" co najmniej w kolejnym dziesięcioleciu.

Lata 90. ubiegłego wieku przyniosły całą serię studiów, których autorzy podkreślali aktywność kolegiów w życiu publicznym miast, od udziału w ucztach i rozdawnictwach miejskich, poprzez praktykę wystawiania posągów patronów, lokalnych notabli i cesarzy, aż po rolę korporacyjnych *scholae* w przestrzeni miejskiej[27]. Dla przykładu Sandra R. Joshel po analizie licznych świadectw epigraficznych, w których *corporati* przy różnych okazjach informują o przynależności do kolegium, doszła do wniosku, że traktowali oni członkostwo jako zastępczy symbol statusu[28]. John Patterson podkreśla z kolei rolę kolegiów jako środka integracji społecznej w kontekście bardzo dynamicznych procesów urbanizacyjnych zachodzących w Italii w pierwszych stuleciach cesarstwa[29]. Również dla Onno van Nijfa, który badał kolegia zawodowe we wschodniej części imperium, jednym z centralnych tematów była aktywność kolegiów w życiu publicz-

---

[25] K. Hopkins, *Death and Renewal*, vol. 2: *Sociological Studies in Roman History*, Cambridge 1983, s. 214 („Burial clubs saved men from the anonymity of mass graves, and guaranteed each man's individuality in death").

[26] *Ibidem*.

[27] Ta ostatnia kwestia była przedmiotem doskonałego studium autorstwa Beate Bollmann (B. Bollmann, *Römische Vereinshäuser. Untersuchungen zu den Scholae der römischen Berufs-, Kult- und Augustalen-Kollegienin Italien*, Mainz 1998).

[28] S.R. Joshel, *op. cit.*, s. 114-115.

[29] J. Patterson, *Patronage, "collegia" and burial in Imperial Rome*', [w:] *Death in Towns: Urban Responses to the Dying and the Dead, 100-1600*, ed. S. Bassett, Leicester 1992, s. 15-27; *idem*, *The "collegia" and the transformation of the towns of Italy in the second century AD*, [w:] *L'Italie d'Auguste à Dioclétien, Actes du colloque international organisé par l'Écolefrançaise de Rome (Rome, 25-28 mars 1992)*, Roma 1994, s. 227-238. Do niektórych aspektów funkcjonowania kolegiów w miejskich strukturach społecznych Patterson powraca w 2006 r. (J. Patterson, *Landscapes and Cities: Rural Settlement and Civic Transformation in Early Imperial Italy*, Oxford 2006).

nym miasta[30]. Porusza on jednak także kwestie dotyczące np. społecznego kontekstu korporacyjnych pochówków i rozdawnictw. Wyniki jego badań stawiają pod znakiem zapytania tradycyjne wyobrażenia na temat statusu społecznego członków kolegiów. Podobnie jak Ausbüttel na początku lat 80., van Nijf dochodzi do wniosku, iż kondycja finansowa większości *corporati* lokowała ich w obrębie *plebs media*; w konsekwencji za decyzją o wstąpieniu do kolegium lub skorzystaniu z kolegialnego pochówku nie stały względy finansowe, ani czynniki demograficzne (jak chciał Hopkins). Czego w takim razie poszukiwali w kolegiach ich członkowie? Według van Nijfa udział w korporacyjnych uroczystościach, zarówno tych o charakterze publicznym, jak i tych pogrzebowych czy towarzyskich, prowadził do wykreowania grupowej tożsamości korporacyjnej, z wszystkimi pozytywnymi jej konsekwencjami. Publikowane w kolejnych dwóch dekadach prace dotyczące rzymskiego korporacjonizmu będą konsekwentnie eksplorować źródła, przejawy i konsekwencje tego zjawiska.

W najbardziej pogłębiony sposób interesującą nas tematykę przedstawił Nicolas Tran w publikowanej w 2006 r. dysertacji *Lesmembres des associationsromaines: le rang socialdes collegiati en Italie et en Gaules, sous le haut-empire*[31]. W zasadzie wnioski, do których dochodzi, nie odbiegają zasadniczo od tego, co na temat statusu społecznego członków kolegiów pisali wcześniej np. Ausbüttel czy Nijf. Podobnie jak oni, francuski historyk lokuje *corporati* wśród przedstawicieli tych grup społecznych, które aktywnie uczestniczyły w życiu społecznym miast, lecz nie należały do lokalnych elit. Miasto było dla nich naturalnym kontekstem społecznym, szkieletem w oparciu o który budowali swą tożsamość. Na tę ostatnią składało się jednak wiele czynników wynikających z nakładających się na siebie sieci powiazań rodzinnych, przyjacielskich, etnicznych czy zawodowych. Tym samym w rozważaniach nad statusem społecznym *corporati* pojawia się pojęcie „social network" – jeden z ulubionych modeli opisu rzymskiego społeczeństwa przynajmniej w pierwszej dekadzie tego stulecia. Jeszcze przed publikacją książki Trana, Andreas Bendlin stwierdził, że tworzenie takich sieci powiazań społecznych było niezbędnym warunkiem przetrwania w przedindustrialnych miastach. W tym kontekście, jego zdaniem, należy interpretować słowa Cycerona o braterskiej miłości wobec towarzyszy z kolegium (Cic., *Planc.*, 29)[32]. Odnajdujemy tu echo poglądów Hopkinsa i Pattersona na temat wpływu procesów demograficznych i wynikającej z nich mobilności społecznej na wzrost popularności kolegiów w pierwszych wiekach cesarstwa (zob. wcześniej). Dla pozbawionych wsparcia rodzi-

[30] O. van Nijf, *The Civic World of Professional Associations in the Roman East*, Amsterdam 1997.

[31] N. Tran, *Les membres des associations romaines: le rang social des "collegiati" en Italie et en Gaules, sous le haut-empire*, Rome 2006.

[32] A. Bendlin, *Gemeinschaft, Öffentlichkeit und Identität: Forschungsgeschichtliche Anmerkungen zu den Musternsozialer Ordnung in Rom*, [w:] *Religiöse Vereine in der römischen Antike: Untersuchungen zu Organisation, Ritual und Raumordnung*, Hrsg. U. Egelhaaf-Gaiser, A. Schäfer, Tübingen 2002, s. 34.

ny imigrantów (ale nie tylko) stworzenie alternatywnej sieci powiazań, na przykład w ramach kolegium, mogło być skutecznym sposobem integracji, a nawet awansu społecznego. Tego rodzaju, silnie zakorzenione w naukach społecznych, podejście odnajdziemy także w rozprawie Dorothei Rohde[33]. Przedmiotem jej badań jest – jak sama to ujęła – „Integrations potenzial der *collegia*". Na podstawie analizy materiału epigraficznego z trzech rzymskich miast portowych kreśli ona obraz kolegiów jako organizacji stanowiących z jednej strony katalizator czasem bardzo silnej integracji wewnętrznej (w obrębie *corporati*), z drugiej zaś mogących oddziaływać (pozytywnie lub negatywnie) na poczucie przynależności do wspólnot wyższego rzędu, przede wszystkim *civitas*. Właśnie miasto z jego instytucjami, społeczną hierarchią i wartościami jest stałym punktem odniesienia dla członków kolegiów. Znajduje to wyraz nie tylko w organizacji stowarzyszeń, lecz także w używanej przez nie symbolice, języku komunikacji w obrębie wspólnoty korporacyjnej i komunikatów skierowanych na zewnątrz. Rohde zwraca przy tym uwagę na fakt, że mimo podobieństw w zakresie organizacji poszczególne kolegia w specyficzny dla siebie sposób odnosiły się do ich społecznego otoczenia, co z kolei oznacza konieczność uwzględniania w badaniach indywidualnego kontekstu.

Już kilka lat wcześniej Jinyu Liu zauważyła[34], że model, który można umownie nazwać „kompensacyjno-integracyjnym", tłumaczy być może dlaczego powstawały kolegia i dlaczego tak wielu mieszkańców rzymskich miast do nich wstępowało, pozostawia jednak bez odpowiedzi cały szereg kwestii szczegółowych, nie mówiąc już o tym, że niemal całkowicie pomija on aspekt chronologiczny. W konsekwencji Liu proponuje powrócić do studiów monograficznych, które uwzględniałyby specyficzny charakter danej korporacji, zmieniający się kontekst historyczny, w którym działa, i lokalne uwarunkowania dotyczące np. materiału źródłowego. Dzięki takiemu podejściu udało jej się zrekonstruować dzieje jednego z najbardziej popularnych rzymskich kolegiów zawodowych, a mianowicie *centonarii*. Liu w bardzo przekonujący sposób przedstawiła nie tylko „zawodowy" aspekt działalności *centonarii*, ale także miejsce tych wpływowych korporacji w przestrzeni publicznej miast, w których działały. Monografia Liu uwidoczniła duży potencjał badawczy zastosowanej przez nią metody, z pewnością analogiczne studia mogłyby powstać przynajmniej w odniesieniu do pozostałych stowarzyszeń określanych niekiedy jako *collegia principalia*, bądź wybranych kategorii w obrębie „fenomeno associativo"[35]. Oczywiście nie zawsze mamy tak bogaty

[33] D. Rohde, *op. cit.*

[34] J. Liu, *"Collegia centonariorum": the guilds of textile dealers in the Roman West*, Leiden-Boston 2009.

[35] W tym nurcie badań nad rzymskim korporacjonizmem lokuje się opublikowana przeze mnie monografia na temat kolegiów kultowych w rzymskiej Italii (P. Wojciechowski, *Roman Religious Associations in Italy (1st-3rd century)*, Toruń 2021).

materiał źródłowy jak ten dotyczący *centonarii*, nie oznacza to jednak, że nie należy podejmować prób wypełnienia wielu ciągle istniejących „białych plam" w dziejach rzymskiego korporacjonizmu.

Bibliografia

Ausbüttel F.M., *Untersuchungen zu den Vereinen in Westen des römischen Reiches*, Kallmünz 1982.

Bendlin A., *Gemeinschaft, Öffentlichkeit und Identität: Forschungsgeschichtliche Anmerkungen zu den Musternsozialer Ordnung in Rom*, [w:] *Religiöse Vereine in der römischen Antike: Untersuchungen zu Organisation, Ritual und Raumordnung*, Hrsg. U. Egelhaaf-Gaiser, A. Schäfer, Tübingen 2002, s. 15-40.

Bollmann B., *Römische Vereinshäuser. Untersuchungen zu den Scholae der römischen Berufs-, Kult- und Augustalen-Kollegien in Italien*, Mainz 1998.

Clemente G., *Il patronatonei collegiadell'imperoromano*, „Studiclasici et orientali" 1972, 21, s. 142-229.

Cracco Ruggini L., *Le associazioni professionali nelmondo romano bizantino*, [w:] *Artigianato e tecnicanell asocietà dell'altomedio evooccidentale (= Settimane di studio del Centro Italiano di Studisull'Alto Medioevo 18)*, Spoleto, I, s. 59-193.

Cracco Ruggini L., *Stato e associazioni professionali nell'etàimperiale romana*, [w:] *Akten des VI. Internationalen Kongresses für Griechische und Lateinische Epigraphik*, München 1973, s. 271-311.

De Robertis F.M., *Il diritto associative romano dai college della Repubblica alle corporazioni del Basso Impero*, Bari 1938.

De Robertis F.M., *Il fenomeno associative nelmondo romano, dai college della Repubblica alle corporazioni del Basso Impero*, Napoli 1955.

De Robertis F.M., *Storia delle corporazioni e del regime associative nelmondo romano*, Bari 1971.

Dissen M., *Römische Kollegien und deutsche Geschichtswissenschaft im 19. und 20. Jahrhundert*, Historia Einzelschriften, 209, Stuttgart 2009.

Hopkins K., *Death and Renewal*, vol. 2: *Sociological Studies in Roman History*, Cambridge 1983.

Jaczynowska M., *Les associationes de la jeunesse romaine sous le Haut-Empire*, Wrocław 1978.

Joshel S.R., *Work, Identity, and Legal Status at Rome: A Study of the Occupational Inscriptions*, Oklahoma Series in Classical Culture, vol. 11, London 1992.

Kolendo J., Żelazowski J., *Teksty i pomniki. Zarys epigrafiki łacińskiej okresu Cesarstwa Rzymskiego*, Warszawa 2003.

Kornemann E., s.v. *collegium*, RE IV 1, 1900, kol. 380-480.

Liebenam W., *Zur Geschichte und Organisation des römischen Vereinswesens*, Leipzig 1890.

Linderski J., *Der Senat und die Vereine*, [w:] *Gesellschaft und Rechtim Griechisch-Römischen Altertum* 1, Deutsche Akademie der Wissenschaftenzu Berlin, Schriften der Sektion für Altertumswissenschaft, 52, Berlin 1969 (= J. Linderski, *Roman Questions: Selected Papers*, HaBES, 20, Stuttgart 1995, s. 165-203).

Linderski J., *Państwo a kolegia. Ze studiów nad historią rzymskich stowarzyszeń u schyłku republiki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozprawy i Studia" 1961, t. 29.

Liu J., *"Collegia centonariorum": the guilds of textile dealers in the Roman West*, Leiden-Boston 2009.

MacMullen R., *Roman Social Relations, 50 BC to AD 284*, New Haven 1974.

Mommsen T., *De collegiis et sodaliciis Romanorum*, Kiel 1843.

Nijf van O., *The Civic World of Professional Associations in the Roman East*, Amsterdam 1997.

Patterson J., *Landscapes and Cities: Rural Settlement and Civic Transformation in Early Imperial Italy*, Oxford 2006.

Patterson J., *Patronage, "collegia" and burial in Imperial Rome*', [w:] *Death in Towns: Urban Responses to the Dying and the Dead, 100-1600*, ed. S. Bassett, Leicester 1992, s. 15-27.

Patterson J., *The "collegia" and the transformation of the towns of Italy in the second century AD*, [w:] *L'Italie d'Auguste à Dioclétien, Actes du colloque international organisé par l'Écolefrançaise de Rome (Rome, 25-28 mars 1992)*, Roma 1994, s. 227-238.

Perry J.S., *The Roman Collegia. The Modern Evolution of an Ancient Concept*, Leiden-Boston 2006.

Rives J., *Życie obywatelskie i religijne*, [w:] *Świadectwa epigraficzne. Historia starożytna w świetle inskrypcji*, red. J. Bodel, Poznań 2008.

Rohde D., *Zwischen Individum und Stadtgemeinde. Die Integration von collegia in Haffenstäden*, Mainz 2012.

Schnorr von Carolsfeld L., *Geschichte der juristischen Person*, Band 1: *Universitas, Corpus, Collegium im klassischen römischen Recht*, München 1938.

Schulz-Falkenthal H., *Die Unterstützungstätigkeit in einem Militär kollegium der Legio III Augusta in Lambaesis und das Problem der Sozialleistungen im römischen Vereinswesen*, *Afrika und Rom in der Antike*, red. H.J. Diesner, H. Barth, H.D. Zimmermann, Halle 1968, s. 155-171.

Schulz-Falkenthal H., *Gegenseitigkeitshilfe und Unterstützungstätigkeit in den römischen Handwerkergenossenschaften*, „Wissenschaftliche Zeitschrift. Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg. Gesellschafts- und sprachwissenschaftliche Reihe" 1971, 20, 1, s. 59-78.

Schulz-Falkenthal H., *Römische Handwerkerkollegienim Dienst der städtischen Gemeinschaft und ihre Begünstigung durch staatliche Privilegien*, „Wissenschaftliche Zeitschrift. Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg. Gesellschafts- und sprachwissenschaftliche Reihe" 1973, 22, 2, s. 21-35.

Tran N., *Les membres des associations romaines: le rang social des collegiatien Italie et en Gaules, sous le haut-empire*, Rome 2006.

Waltzing J.P., *Étude historique sur les corporations professionnelles chez les Romains depuis les origines jusqu'a la chute de l'Empire d'Occident*, Bruxelles-Louvain, I-IV, 1895-1900.

Wojciechowski P., *Roman Religious Associations in Italy (1st-3rd century)*, Toruń 2021.

Zawadzki T., *„Vita magistra historiae": czy przeszłość może uczyć się od teraźniejszości*, Poznań 1993.

RZYMSKIE KOLEGIA PRYWATNE WE WSPÓŁCZESNEJ HISTORIOGRAFII

Streszczenie

Sposób, w jaki rzymskie kolegia prywatne były przedstawiane przez nowożytną historiografię zmieniał się od zaproponowanej przez Theodora Mommsena wizji „kolegiów pogrzebowych" zrzeszających przedstawicieli najuboższych warstw społecznych, którzy w kolegiach mieli szukać przede wszystkim gwarancji godnego pochówku, aż po koncepcję kolegiów jako „prestige groups" dla członków rzymskiej „klasy średniej". Zmieniające się w ciągu niemal dwóch stuleci oceny, interpretacje i wyobrażenia historyków na temat rzymskiego korporacjonizmu same stały się przedmiotem badań historycznych. Niestety ta istotna dla rozwoju europejskiej historiografii i nauk społecznych debata przeszła niemal całkowicie bez echa w polskim dyskursie naukowym. Polscy historycy bardzo rzadko podejmowali problematykę korporacyjną, a jeśli to czynili, ich studia miały raczej charakter analityczny, w niewielkim stopniu uwzględniając nowe postulaty metodologiczne. Celem tej publikacji jest przedstawienie głównych etapów badań nad rzymskim korporacjonizmem – od rozprawy Theodora Mommsena *De collegis et sodaliciis Romanorum* z 1843 r. zaczynając, poprzez klasyczne już opracowania Jeana Pierre'a Waltzinga i Francesco De Robertisa, a na opublikowanych w drugiej dekadzie XXI w. pracach takich autorów jak Dorothea Rohde czy Jinyu Liu kończąc.

Słowa kluczowe: starożytny Rzym, rzymskie kolegia prywatne, historiografia

ROMAN PRIVATE COLLEGES IN CONTEMPORARY HISTORIOGRAPHY

Summary

The way in which Roman private colleges were presented in modern historiography changed from Theodor Mommsen's vision of "funeral colleges" associating representatives of the poorest social classes, who were supposed to seek in colleges primarily a guarantee of a dignified burial, to the concept of colleges as "prestige groups" for members of the Roman "middle class". The changing assessments, interpretations and ideas of historians about Roman corporatism over almost two centuries became the subject of historical research. Unfortunately, this debate, important for the development of European historiography and social sciences, passed almost completely unnoticed in Polish scientific discourse. Polish historians very rarely took up corporate issues, and when they did, their studies were rather analytical in nature, taking into account new methodological postulates to a small extent. The aim of this publication is to present the main stages of research on Roman corporatism – starting with Theodor Mommsen's treatise *De collegis et sodaliciis Romanorum* from 1843, through the already classic studies by Jean Pierre Waltzing and Francesco De Robertis, and ending with works published in the second decade of the 21st century by authors such as Dorothea Rohde and Jinyu Liu.

Keywords: ancient Rome, Roman private colleges, historiography